

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 25 lipca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki S-ka

Ogród Koncertowy przy **HOTELU MANTEUFLA** Ogród Koncertowy.

## WIELKI KONCERT

Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej pod dyr. p. **Bronisława Szulca**, prof. Warsz. Tow. Muzycy

Początek o g. 8 i pół, w Niedziele i święta o g. 8. Wejście 40 kop. Symf. 75 kop. uczn. 30 kop. Abonam. 3.60 kop. r2738—0—

Ogród „Grand-Hotelu“ **Dziś!!!** **Dziś!!!** **Dziś!!!**

## Benefis Romualda Gierasieńskiego.

Teatr „Przeглядów“ **Premjera: „Burze“** operetka Suppé'go. „**Rozmaitości**“.

**Zawiadomienie.** **Bar-Café-Restaurant „IMPERIAL“** Łódź, ul. Piotrkowska № 17, tel. 22-31.

Po gruntownym odrestaurowaniu lokalu otwarty zostanie jutro — w sobotę, 25 b. m. Interes prowadzony będzie na mój osobisty rachunek. Kierownictwo powierzono zostało długoletniemu współpracownikowi pierwszorzędnym firm zagranicznych i warszawskich p. **Kazimierzowi Stefanickiemu**. Polecając się nadal łaskawym względom Sz. Publiczności pozostaje z poważaniem właściciel Restauracji i Hotelu „Imperial“ **O. GUHL** r3087—2—1



## JARZĘBINOWA NIEZRÓWNANA

WIADOMO Powszechnie, że nalewka jarzębinowa jest napojem szczególnie lubianym przez Polaków. **NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ**, że olbrzymie powodzenie i rozpowszechnienie tejże przypisać należy, prócz wykwintnego smaku — doskonałemu działaniu na żołądek jarzębinowy regulującej proces trawienia. **NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ** sobie, że Jarzębina Niezrównana Szustowa — to w chwili obecnej ostatni wyraz produkcji wódczanej. Jest ona nie do zastąpienia pod względem smaku i gatunku. **NALEŻY RÓWNIEŻ NIE ZAPOMINAĆ** o kieliszku Jarzębinowej Niezrównanej Szustowa przy śniadaniu, obiedzie i kolacji; osiągniemy wtedy połączenie przyjemnego z pożytecznym

**Dr. med. Karola Eiger**  
choroby kobiece i akuszerja  
Nawrot № 2 róg Piotrkowskiej powrócił.

**Laboratorium**  
chemiczno-bakterjologiczne  
**Magistra N. Schatza.**  
Piotrkowska 37. Analizy lekarskie: moczu, płwocin, krwi i t. d. Analizy chemiczno-techniczne, wody, mydła, tłuszczów i t. d. Badania krwi na syfilis. r29—50

**Dr. Józef Eliassohn**  
akuszer,  
przeprowadził się na ul. Zachodnią № 37. 2261—3—1

**SZKOŁA AKUSZERYJNA**  
przyjmuje zapisy nowowstępujących w kancelarji „Unitas“  
Pusta 11g od 2—7 wiecz. r3022

**Dr. Leopold Klaczkin**  
specjal: Syphilis, choroby weneryczne, skórne, dróg moczowych i niemoc płciowa.  
mieszka obecnie Konstanyńska 9.  
Godz. przyjęć: od 10—1 rano i od 6—8 wiecz.  
Dla pań osobna poczekalnia od 5—6.

**Pensjonat „Savoy“**  
w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-urządzony z komfortem i oświec. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

**Nowe 8 klas. gimnazjum męskie**  
z wszystkimi prawami gimnazjów rządowych  
**F. LEHRA w Łodzi.**  
Zapis uczniów do klas: (młodszej i starszej) wstępnej, I, II, III, IV, V, ewent. VI odbywa się codziennie od godz. 4—8, Tramwajowa 15 (vis à vis remizy, połączenie tramw. № 2 i 7). Przy gimnazjum otwarta będzie również klasa elementarna o 2-oh oddziałach dla chłopców od lat 6. Wpisowe: kl. elementarna (30), mł. wstępna (35), st. wst. (40), I i II (45), następne (50) Rb. półrocznie. Gimnazjum mieści się w Dzielna 71, w lokalu specjalnie na ten cel zbudowanym i podług ostatnich wymagań higieny urządzone. Na żądanie Pensjonat dla uczniów przy gimnazjum. r8—1

**Dr. med. S. Aronson**  
Akuszerja i choroby kobiece  
przeprowadził się na ul. Zieloną 5.  
I piętro, telefon 31—82.  
Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

**Gimnazjum męskie B. Brauna,**  
z prawami gimnazjów rządowych  
**ul. Dzielna Nr. 57.**  
Podania do wszystkich klas przyjmuje się codziennie, prócz niedziel i świąt, od 9 do 1 w kancelarji gimnazjum, Dzielna 57. Egzamin wstępny rozpoczyna się 21 sierpnia. Przy gimnazjum egzystuje obok normalnej klasy wstępnej (starszej) również klasa wstępna młodsza, do której przyjmuje się dzieci od 7 do 9 lat, i klasa przygotowawcza (elementarna) dla analfabetów, od 6—8 lat. r8—1

**Zatwierdzone przez władze,**  
**Biuro buchalteryjne**  
H. HERTZBERG i St. LIPINSKI.  
Ul. Mikołajewska № 31, telef. 18-47.  
po przeniesieniu się do obszerniejszego lokalu w tym samym domu i powiększeniu zastępu pracowników poleca swoje usługi.  
Prócz dotychczasowych czynności; stałego prowadzenia ksiąg handlowych, sporządzania bilansów kontroli, ekspertyz i porad, wprowadziliśmy z dniem 15 lipca r. b. dział rachunkowości rolnej na co specjalną uwagę W. P. P. obywateli ziemskich zwracamy.

**Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn**  
**KALENDARZYK.**  
Sobota, 25 lipca 1914 r.  
Dziś: Jakóba Apostoła  
Jutro: Kunegundy Król. Polsk

## Ultimatum austro-węgierskie do Serbji.

Onegdaj o godz. 6 wiecz. poseł austro-węgierski w Białogrodzie Giesl v. Gieslingen doręczył notę swego rządu serbskiemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Posiada ona wszystkie cechy ostrego w tonie ultimatum i, jak to już wczoraj donosiliśmy w depeszach, domaga się kategorycznie zakazania agitacji przeciwaustriackiej na serbskim terytorjum, żąda zamknięcia wielkoserbskich stowarzyszeń i pism, zmiany systemu szkolnego w duchu austrofilskim, wydalenia oficerów i urzędników, przesiąkniętych niechęcią do Austrii, wreszcie domaga się kontroli Austrii przez jej przedstawiciela nad wykonaniem wszystkich tych zarządzeń i przykładowego ukarania osób, zamieszanych w zamachu serajewskim.

Wszystkie te punkty mają cechy wkraczania Austro-Węgier w dziedzinę wewnętrznych stosunków samodzielnego państwa. Ale najbardziej poniżającym ambicję narodową serbów jest żądanie ogłoszenia w organie urzędowym i rozkazie dziennym do armji deklaracji rządu i korony serbskiej, wyrażającej żal z powodu antyaustriackich wystąpień serbskich obywateli.

Wogóle ultimatum utrzymane jest w tonie wyjątkowo ostrym, posuwa się nawet do nazywania stosunku rządu serbskiego do agitacji wielkoserbskiej „występnym“.

Przyjęcie tego ultimatum będzie ze strony Serbji nie tylko ciężkim upokorzeniem moralnym, ale i rezygnacją z prowadzenia samodzielnej polityki państwowej. Będzie to pochyleniem oręza przed znienawidzoną, potężną monarchją rakuska, której wola odąd stanie się rozkazem na drugim brzegu Dunaju.

To też ogólne zdanie jest takie, że pokojowe wyjście z zatargu stało się niemożliwym. Dowiemy się o tem niezadługo, gdyż dzisiaj o godz. 6 wieczorem upływa dla Serbji termin odpowiedzi. W razie przyjęcia tych upokarzających żądań jutro ukaze się rozkaz dzienny do armji i deklaracja żalu w dzienniku oficjalnym, w razie nieprzyjęcia — dziś jeszcze zagrzmią działa nad Dunajem.

Półurzędowy organ austriacki „Fremdenblatt“ tłumaczy, że krótki

termin ultimatum ma na celu nieprzeclaganie sytuacji niepewnej, wyciekającej, która mogłaby się odbić szkodliwie na życiu ekonomicznym Austro-Węgier. Żaden inny rząd wielkiego mocarstwa — pisze on — znalazłszy się w podobnym położeniu, nie postąpiłby inaczej, niż obecnie austro-węgierski; nie można bowiem dopuścić, aby najwyższe postawione osoby, oraz nienaruszalność terytorjum monarchji, narażone były ustawicznie na niebezpieczeństwo.

„Należy mieć nadzieję, że Serbja zastosuje się do twardych, ale słusznych żądań Austro-Węgier; nie podlega bowiem żadnej wątpliwości, iż monarchja równie bezwzględnie zdecydowana jest uzyskać dla swej woli posłuch, jak z drugiej strony pragnęłaby również pokojowego ukształtowania się stosunków austriacko-serbskich“.

Te komentarze dowodzą, że Austro-Węgry tak pewne są ustępstwa ze strony Serbji, że nie uważały za potrzebne zachować umiaru w swych żądaniach i tonie noty.

Oczywiście, że Serbja, pomimo upokorzenia, stłumi uczucie złości i zastosuje się do życzeń przemożnej sąsiadki, jeśli nie będzie czuła za sobą poparcia Rosji.

To też ostateczne słowo należeć tu będzie do Petersburga, nie do Białogrodu. Jak ono wypadnie, trudno zgadnąć. Nie ulega jednak wątpliwości, że decyzja tam już została powzięta podczas pobytu Poincaré'go.

Nie długo się o niej dowiemy: dziś wieczorem, najpóźniej jutro. R.

### Tekst ultimatum.

Nota-ultimatum Austro-Węgier do Serbji w obszernym streszczeniu brzmi jak następuje:

„Cesarstwo-królewski rząd Austro-Węgier zwraca uwagę królewskiego rządu serbskiego, że w swoim czasie Serbja urzędowym aktem uznała, iż prawa jej nie zostały w niczem naruszone przez aneksję Bośni i Hercegowiny. Jednocześnie zobowiązała się Serbja zaniechać w przyszłości wszelkich protestów i opozycji przeciwko uznanemu przez nią dokonaniu faktowi aneksji, zmienić kurs polityki swojej względem Austro-Węgier i utrzymywać dobre stosunki sąsiedzkie. Historia wszakże lat ostatnich, w

szczególności zaś tragiczne zajście 28-go czerwca r. b. dowodzą, że w Serbji istnieje i rozwija się ruch rewolucyjny zmierzający do oderwania od monarchji austro-węgierskiej jednej z jej części składowych. Ruch ten, który powstał w oczach rządu serbskiego, koniec końców przekroczył granice królestwa objawiając się nazewnątr aktami terroryzmu i skrytobójstwa. Rząd królewsko-serbski nie tylko nie wypełnił formalnych zobowiązań deklaracji z d. 18 kwietnia 1909 roku, lecz nie przedstawił nawet żadnych środków, zmierzających do stłumienia ruchu rewolucyjnego.

Występna ta tolerancja rządu serbskiego nie skończyła się nawet wówczas, gdy tragiczne zajście 28-go czerwca r. b. ukazało oczom całego świata pożałowania godne jej następstwa. Z zeznań winowajców i współuczestników zamachu serajewskiego wynika niezbicie, że morderstwo było obmyślane i przygotowane w Białogrodzie; broń i materiały wybuchowe dostarczone były mordercom przez oficerów i urzędników serbskich, należących do „Narodnej obrony“. Przejazd zbrodniarzy, uzbrojonych i wyekwipowanych do Bośni, zorganizowany był przez wyższych urzędników serbskiej służby pogranicznej.

Wyżej zaznaczone wyniki śledztwa wkładają na rząd monarchji austriacko-węgierskiej obowiązek położenia końca propagandzie, stanowiącej stałe niebezpieczeństwo dla państwa. Dla osiągnięcia tego celu c. k. rząd austriacko-węgierski widzi się zmuszony prosić rząd kr.-serbski, aby urzędowo zadeklarował ze swej strony potępienie propagandy, wymierzonej przeciw sąsiedniej monarchji, oraz aby zobowiązał się do podjęcia środków ku stłumieniu tej propagandy.

Ażebym zobowiązania te nosiły należyte uroczyste charakter, rząd królewsko-serbski ogłosi w dniu 28 lipca r. b. na pierwszej stronie dziennika urzędowego deklarację, wyrażającą żal z powodu smutnych następstw wyżej wymienionej propagandy, żal z powodu udziału w niej serbskich oficerów i urzędników i zapowiedź najsurowszych środków przeciwko osobom winnym tego udziału.

Deklaracja ta winna być niezwłocznie zakomunikowana armji w rozkazie dziennym królewskim i ogłoszona w urzędowym organie wojskowym.

Poza tem rząd królewsko-serbski winien się zobowiązać do natychmiastowego zastosowania środków następujących:

1-o. Zakazać publikacji i druków, budzących nienawiść i pogardę dla monarchji austriacko-węgierskiej i przenikniętych tendencją, wymierzoną przeciwko nienaruszalności terytorjum.

Tak się też poniekąd stało, tylko że nie było to zasługą wojażerów, ale rozumniejszych od nich byków. Zresztą, nie jestem pewny, czy to były byki, czy woły, czy może zwykłe krowy, dość że poczciwe rogacie zwierzęta zupełnie zawiodły zdziwiałych organizatorów widowiska i nie tylko nie rwały się do przelewania krwi harujących na koniach pikadorów i machających płachtami toreadorów, ale nawet z miejsca ruszyć się nie chciały. Co przyskoczy toreador, to byk machnie ogonem i dalej trawę skubie.

Zagadka wkrótce została wyjaśniona: spryt wojażerski nie idzie w parze z odwagą, to też w obawie rogów (gorszych od małżeńskich), przez tydzień głodzone biedne zwierzęta, aż jedna sztuka padła w przeddzień „zabawy“, pozostałe zaś dwie z osłabienia ruszać się wcale nie mogły. Członek Tow. opieki nad zwierzętami spisał z tego powodu odpowiedni protokół. Uważam, że wcale nie zawadzi, jeśli Towarzystwo to zajmie się panami wojażerami i wpłynie na uszlachetnienie ich obyczajów i popędów.

Pierwszą lekcję otrzymali już od publiczności, która wygwizdała to przykre i oburzające widowisko zne-

2-o Natychmiast zamknąć Towarzystwa „Narodna Obrona“ i skonfiskować jego mienie. Tak samo postąpić ze wszystkimi innymi zrzeszeniami, zajmującymi się propagandą przeciwko Austro-Węgrom i nie dopuszczać w przyszłości otwierania nowych podobnych towarzystw.

3-o Niezwłocznie usunąć z systemu szkolnego serbskiego wszystko, co może sprzyjać rozwojowi wyżej wspomnianej występnej propagandy przeciwko Austro-Węgrom. Punkt ten obejmuje zarówno usunięcie osób nieodpowiednich z personelu nauczającego, jak również zmiany w metodach nauczania.

4-o Usunąć ze służby czynnej wojskowej i cywilnej wszystkich oficerów i urzędników, którzy zawinili wobec Austro-Węgier, i których nazwiska rząd cesarsko-królewski zakomunikuje rządowi serbskiemu, wraz z wykazem czynów, popełnionych przez te osoby.

5-o Dopuszczyć przedstawiciela władz austriacko-węgierskich do współpracownictwa z władzami serbskimi na terytorjum serbskim w akcji tłumienia ruchu rewolucyjnego, skierowanego przeciwko terytorjalnej nienaruszalności monarchji.

6-o Przeprowadzić śledztwo sądowe przeciwko zamieszkałym w Serbji uczestnikom spisku serajewskiego, w którym to śledztwie wezmą udział osoby delegowane przez rząd austriacko-węgierski.

7-o. Natychmiast aresztować komendanta Woja Tankiewiczza i Milana Diganowicza, urzędnika państwowego serbskiego, skompromitowanych w wyniku śledztwa serajewskiego.

8-o. Zastosować energiczne środki przeciwko współdziałaniu władz serbskich z nielegalnym handlem z zagranicą materiałami wybuchowymi i bronią; usunąć i surowo ukarać urzędników służby pogranicznej w Szabacu i Łownicy, którzy ułatwili przejazd mordercom serajewskim.

9-o. Udzielić rządowi austriacko-węgierskiemu wyjaśnień z powodu postępków niektórych wysokich osobistości serbskich, które powoliły sobie nie zważając na swój urzędowy charakter wypowiadać się w wywiadach dziennikarskich po zamachu 28 czerwca w tonie wrogim sąsiedniej monarchji.

10-o. Jaknajprędzej zawiadomić rząd austro-węgierski o wykonaniu wyżej wskazanych zarządzeń.

Odpowiedź na powyższą notę winna być doręczona przedstawicielowi Austro-Węgier do g. 6 wieczorem dn. 25 lipca r. b.

### Wyniki śledztwa.

Śledztwo, prowadzone przez sąd w Serajewie przeciw Principowi i towarzyszącyemu z powodu skrytobójczego morderstwa, popełnionego dnia 28-go czerwca b. r., względnie z powodu współwiny w tem morderstwie stwierdziło, co następuje:

cania się wojażerów nad biednymi bydłami, które chyba konkurentami dla nich nie są.

A zresztą... Przenieśmy się lepiej myślą od tych brzydkich scen do pięknego powitania, zgotowanego przez Petersburg gościom francuskim. Wzruszony Poincaré na odjeździe polecił wyrazić specjalne podziękowanie ludności stolicy za gorące przyjęcie. Bo też Petersburg dawno nie widział takiego entuzjazmu.

Cała ludność wzięła w nim udział. W mieście zapanowało jakby święto, wszyscy robotnicy, rzemieślnicy, tramwajarze, zecerzy i t. d. porzucili pracę i wylegli na ulice. Tu i owdzie wywieszono jaskrawe chorągwie, a zewsząd dochodziły dźwięki Marsylianki. Grały ją orkiestry wojskowe, podchwytywał tłum na ulicy i rósł i potężniał hymn narodowy zaprzyjaźnionego mocarstwa. — Nigdy jeszcze udział ludu w uroczystościach powitalnych nie był tak liczny i ekspulsywny.

Aż policja zmuszona była parokrotnie usmierzając zbyt gorące wybuchy.

Tylko jedna wspaniała manifestacja odbyła się bez przeszkód.

W wesolym ogródku „Arkadja“, bodaj dorównującym tutejszemu Man-

## OKRUCHY TYGODNIOWE.

Martwy sezon ożył.—Sól i pieprz.—Walka byków w Helenowie.—Nowe zadanie Tow. opieki nad zwierzętami.—Poincaré w Petersburgu.—Manifestacja przyjaźni w ogródku „Arkadja“.—Dwaj towarzysze.—„Pechowiec“.

Coś się popsło w stosunkach atmosferycznych: zeszłego lata panowały takie mrozy, że stromiani wdowcy nie mogli się rozgrzać, bo lada chwila oczekiwali powrotu swych połowic; w zimie nawet na scenie nie widzieliśmy „Śniegu“, teraz znów, kiedy powinniśmy być w pełni sezonu ogórkowego, ogórki wprawdzie obrodziły, ale jeszcze więcej rodzi się sensacji i pierwszorzędnych wydarzeń.

Niema dnia, żeby „Kurjer“ (naturalnie „Łódzki“) nie przyniósł tak ciekawych wieści, że od nich aż dech w piersi zapiera: zabójstwo arcyksięcia Ferdynanda i zamach na Rasputina, kotłowanie w Albanji i zatarg serbsko-austriacki, wizyta Poincaré'go i olbrzymie strejki w Petersburgu, zamordowanie koguta w Andrzejowie, o którym wszystkie piśma miejscowe rozpisywały się ko-

lejno, i hojne obdarowanie 2-go gimnazjum przez miasto, o czem żadne z nich, prócz naszego, słówka nie pisnęło. Starczyłoby to na niejedno „Revue“ polityczne dla „Teatru Przegładów“, gdyby go nie miał w krótkim czasie zastąpić *chantant* „międzynarodowy“. Widać łódzkiej publiczności więcej smakuja przyprawy z pieprzem kuchennym, niż z solą atycką.

Muszę się jednak przyznać, że pomimo całego mego demokratyzmu, wolę już te produkcje kabaretowe, organizowane przez akcjonariuszy „Grand-Hotelu“ i najbogatszych fabrykantów łódzkich w jednej osobie, od egzotycznych zabaw ich komiwojażerów. Nie dalej, jak w ubiegłą niedzielę odbyła się taka zabawa, której główną atrakcją miała być „walka byków“.

Zdziwiły mnie nieco zapowiedzi tej zabawy, bo tego rodzaju igrzyska zabronione są przez prawo; to też przypuszczałem, że rozsądny zarząd Stowarzyszenia Wojażerów chce ukarać żadną niezdrową sensacją i nizekich wzruszeń publiczność, której zebrały się dziesiątki tysięcy, biorąc ją na jakiś dowiecipny „kawał“. Oduczy ich to od gonięcia za krwawymi widowiskami.

1) Plan zamordowania arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, podczas jego pobytu w Serajewie powzięty został w Białogrodzie przez Gawryła Principa, Nedelkę Cabrinowicza, Milana Ciganowicza i Trifkę Grabeca, przy pomocy majora Woji Tankosica.

2) Sześć bomb i cztery browningi wraz z amunicją, którymi posługiwali się zbrodniarze, dostarczono Principowi, Cabrinowiczowi i Grabecowi w Białogrodzie przez Milana Ciganowicza i Tankosica.

3) Bomby są granatami ręcznymi, pochodzącymi ze składu broni w Kragujewacu.

4) Aby zapewnić udanie się zamachu, Ciganowicz pouczał Principa, Cabrinowicza i Grabeca o obchodzeniu z granatami i w lesie obok strzelnicy Topszider udzielał Principowi i Grabecowi nauki w strzelaniu z browninga.

5) Aby umożliwić Principowi, Cabrinowiczowi i Grabecowi przejście przez granicę bośniacko-hercegowińską i przemycenie broni, zorganizował cały system tajnego transportu Ciganowicz. Wstąpienie zbrodniarzy wraz z bronią do Bośni i Hercegowiny zostało przez kapitanów straży granicznej w Szabacu (Raba i Popowicz), jako też przez urzędnika celnego w Łęcznicy Grdica, przy pomocy innych osób, przeprowadzone.

## Na kolei fabryczno-łódzkiej.

Tysiące Łódzian korzysta codziennie z kolei fabryczno-łódzkiej, która łączy ich też z podmiejskimi letniskami, położonymi wzdłuż tej linii. Szczególnie od piątku w południe do poniedziałku wieczór liczba pasażerów sięga imponującej wprost cyfry.

Wobec tego wynikałoby, że zarząd kolei winien poczuwać się moralnie do stopniowego wprowadzania różnych ulepszeń, do zapewnienia pasażerom większej wygody, powiększenia liczby pociągów, zwiększenia ich szybkości, dbania o większą czystość w wagonach etc.

Atoli rzeczywistość zadaje okrutny kłam logice. Im większy bowiem ruch pasażerski, tem większe panują na kolei tej nieporządki; im większe są wpływy kolei, tem bardziej traktuje się przez nogę pokorny tłum pasażerów, tem więcej okazuje się im lekceważenia.

Bo czyż rzeczą normalną jest aby tak krótką przestrzeń, z Łodzi do Andrzejowa, przebywano w ciągu pół godziny, z Łodzi zaś do Kuluszek w ciągu przeszło godziny? aby pociągi wyruszały i przybywały ze stałym opóźnieniem? aby na dworcu centralnym w Łodzi znajdowała się do użytku publiczności tylko jedna kasa, przed którą wyczekiwać należy

długie kwadransy, aby później odejść bez biletu z powodu wyruszenia pociągu w drogę? aby w dni poprzedzające niedziele i święta, oraz po nich następujące, większa część pasażerów odbywała podróż w korytarzach, przejściach i na stopniach wagonów?

Niezmiernie pouczającą statystykę wydałoby obliczenie znajdujących się w pociągach miejsc w stosunku do ilości sprzedawanych biletów. — Bez przesady powiedzieć można, że w dni wyżej wzmiankowane ilość pasażerów jest trzy, razy większa od ilości miejsc w pociągach; więc dwie trzecie pasażerów, mających niebezpieczeństwo korzystania z kolei fabryczno-łódzkiej, z góry skazani są na duszenie i pocenie się w ciasnych i niskich korytarzach i przejściach, trzymając w dłoni legalnie wykupiony bilet. Czy właśnie zarząd kolei jest w porządku, sprzedając bilety na nieistniejące miejsca? Pytanie powyższe pozostawiamy do rozstrzygnięcia radcy prawnemu kolei.

Czyż dla dopełnienia tego wszystkiego należy dodać brutalności i ordynarne zachowywanie się niektórych panów kontrolerów; panoszenie się w wagonach urzędników kolejowych za biletami wolnej jazdy, na co zwracał pono nawet u w a g ę sam pan minister komunikacji; na stałe zamknięcie prawie połowy przedziałów klasy drugiej, zarezerwowanych dla dygnitarzy kolejowych lub protegowanych pp. konduktorów, podczas gdy w sąsiednich przedziałach udręczeni pasażerowie oddychają z trudem?

W rezultacie zarząd kolei fabryczno-łódzkiej naraża publiczność na wielkie straty czasu z powodu systematycznego spóźniania się pociągów i zbyt powolnego ich biegu, na znoszenie ciągłych przykrości, zaczynających się z chwilą wsiadania do wagonu, a kończących się dopiero po wyjściu zeń. Po denerwującej bieganinie za pociągami, który bardzo często miewa fantazje zatrzymywania się na podmiejskich stacjach przed niemi lub daleko po za niemi, następuje walka o pierwszeństwo przy wsiadaniu, poczem bezpłodna wędrówka w poszukiwaniu wolnego miejsca; dalej przychodzi kolej na utarczki, sprzeczki i kłótnie z funkcjonarniuszami kolejowymi; wreszcie, gdy syci przeżytych wrażeń wysiadamy, spotykają nas naprzykład rano tuman kurzu, które gorliwie stróże podnoszą miotłami, zamiatając akurat przed samem przyjsciem pociągu na dworzec łódzki.

Od szeregu lat kolej fabryczno-łódzka daje wiele materiału prasie naszej dla sezonowych utyskiwań. Zasadniczą cechą tych utyskiwań jest ich bezskuteczność. Poza tem dzieją się na kolei fabryczno-łódzkiej, rzeczy co raz gorsze, co raz więcej oburzające. Ruch pasażerów wzmacnia się z każdym rokiem, zarząd kolei zaś stoi wciąż na martwym punkcie, wydaje coraz większe dywidendy,

spoczywa spokojnie na zdobytych laurach; o publiczność jednak dba w dalszym ciągu tyle co o czystość swych wagonów, traktując ją jako *quantité négligeable*, rzecz na którą nie warto nawet zwrócić uwagi.

Publiczność nasza zmuszona jest tymczasem korzystać z takiej komunikacji, jaką jej zapewnia zarząd kolei fabryczno-łódzkiej. Znosi jednak z baranią pokorą wszystkie upokorzenia, niewygody, wprost kipny z siebie, ze zdrowego rozsądku, ładu i porządku.

O ile mnie pamięć nie zawodzi, przed kilku laty ktoś zagroził zarządowi projektem wybudowania wzdłuż toru kolei fabryczno-łódzkiej linii tramwajowej, której konkurencja stałaby się natychmiast dla kolei groźną i zmusiłaby ją do przeprowadzenia radykalnych reform w swym systemie rządów.

W naszych warunkach trudno na takim dochodowym nawet pomysle budować zamki nadziei. Należy raczej wzywać publiczność do najenergiczniejszej obrony swych praw, do nieustępowania na każdym kroku i wytykać systematycznie najdrobniejsze choćby uchybienia zarządu kolei.

Może stała akcja w tym kierunku przywróci normalne warunki, stworzy bardziej ludzką atmosferę. Może to poruszy zaśnieżone w rutynie gremjum starców, dla których wyprawienie choćby jednego dodatkowego pociągu równa się dotąd trzęsieniu ziemi, lub nagłej i gwałtownej niżce akcji przedsiębiorstwa.

J. B.

## Z Cesarstwa.

**Δ Represje.** Naczelnik miasta Odessa skazał 14 robotników na trzy miesiące więzienia za podżeganie do strejku.

**Δ Odnalezienie siostry.** — W Petersburgu podczas przedstawienia na scenie w jednym z ogródków podmiejskich, jeden z marynarzy krzyknął: „Moja siostra, Aniela, moja kochana siostra!” poczem rzucił się na scenę, chwycił w objęcia znajdującą się tam akrobatkę i pocałował ją zapamiętale całować. Okazało się, że marynarz, urodzony w Bretanii, poznał w akrobatce swą jedyną siostrę, która przepadła dziesięć lat temu.

**Δ Uderzyć w dzwony — niema żony.** Jak donosi „Jużnyj Kraj”, we wsi Zaróżnej duchowny prawosławny pokłócił się ze swą żoną, która zdenerwowana wyszła z domu i ukryła się gdzieś. Tymczasem nadeszła noc. Zaniepokoiony duchowny postanowił szukać żony. ~~Wyszukał ją w końcu~~ Nie mogąc jednak jej znaleźć, rozkazał stróżowi uderzyć w dzwony cerkiewne.

Rozbudzeni ze snu wieśniacy napół ubrani, zbiegli się przed cerkwią i tu dopiero dowiedzieli się o kłopotach swego pasterza.

Ogarnęło ich zdumienie, lecz ostatecznie dopomogli duchownemu i odnaleźli mu żonę.

## Wiadomości krajowe.

**+ Strejk w Warszawie.** — Wczoraj z powodu rozruchanych licznie po mieście proklamacji trzech organizacji socjalistycznych: „Polskiej partii socjalistycznej”, „Socjaldemokracji Kr. Polskiego i Litwy” i „Bundu”, wzywających do strejku powszechnego dla zmanifestowania swej solidarności z robotnikami petersburskimi i bakińskimi — od rana w dzielnicach robotniczych ustawiono wzmocnione posterunki policyjne. Po ulicach krążyły patrole.

Robotnicy w większości fabryk zaprzestali pracy. Według informacji z różnych źródeł liczba strejkujących wynosiła około 17,000. Strejk miał przebieg spokojny.

**+ Granice Chełmszczyzny.** Minister spraw wewnętrznych zatwierdził podział gmin i powiatów w gubernji Lubelskiej, powstają wskutek przeprowadzenia granic gub. Chełmskiej i przedłożył Senatowi do ogłoszenia.

**+ Wichura w Warszawie.** Wczoraj w południe nad Warszawą rozszalała się wichura. Trwała krótko, mimo to jednak wyrządziła liczne szkody. Na wielu ulicach między innymi na Marszałkowskiej, Kruczej, w Alejach Jerozolimskich wicher obalił drzewa, a nadto w kilku miejscach poobalał parkany.

Na Nowym Świecie pod nr. 84 przewrócony parkan przygniół przechodzącego w towarzystwie żony, artystę teatru Polskiego p. Wiśnińskiego. Oboje ulegli licznym obrażeniom i wstrząśnieniu nerwowemu.

**+ Bogaty żebrak.** We wsi Młodziejowie, gm. Piaski, w pow. lubelskim, dziad Bartłomiej Zebracki, który pochodzi z rodziny, uprawiającej z ojca na syna proceder żebracki, wydając córkę swoją za mąż, dał jej 17,000 rb. posagu.

## Kronika.

**— (r) Zachłanność Niemiec-ka.** Jak wiadomo, w Łodzi przed kilku laty utworzone zostały dwie komisje szkolne: polska i niemiecka.

Jakiem prawem podzielone szkolnictwo na naro dowościowe mogłoby powiedzieć: zmarły naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej, Sazonow, i... obywatele państwa mówiący po niemiecku. Ci ostatni wszelkimi

teuflewi z dawnych lat, program obejmował między innymi walkę dwóch atletów: szampjona Francji — La Chatair'a i szampjona Niemiec — Hippiosa. Zwycięstwo francuza nad Niemcem stało się powodem zaimprovizowanej manifestacji na cześć Francji. Wśród ogłuszających oklasków ktoś krzyknął „Vive la France!” Wnet okrzyk podchwyciła publiczność; zjawily się francuskie i rosyjskie flagi narodowe; zwycięzca La Chatair wypowiedział na miejscu mowę (bez wyjednania odpowiedniego pozwolenia), w której wyraził radość z powodu przyjaźni łączącej obydwie narody. W odpowiedzi znów rozległy się „Vive la France! Vive Poincaré!” Poczem naprzemian śpiewano Marsyljanke i rosyjski hymn narodowy przy dźwiękach którego publiczność poczęła się zwolna rozchodzić.

I takich owacji byłoby bez porównania więcej, gdyby goście francuscy wobec zmęczenia i upału, nie unikali wychodzenia na miasto i nie spędzali dni pod dachem lub pod pokładem.

Tylko p. Viviani, prezes ministrów, korzystając ze swego cywilnego ubioru, nie przystrojonego żadną oznaką honorową i niczem nie wy-

różniającego go z pośród szeregu tłumy, wymykał się na samotne przechadzki.

Podczas jednej z nich spotkał się z Czeheidze.

— Commen Ça va, camarade?

— Dobro pozałował, towarzysze.

Uśmiechnął się, jak starzy znajomi.

— Za cóż to was pod sąd oddano? pyta prezes ministrów republiki francuskiej.

— Pono za przekonania republikańskie.

— Nie może być, a cóż mnie grozi? zawołał, błędna, Viviani.

— Nie bójcie się, sprawa została umorzona — odparł kaukazyk z wesołą miną.

Zresztą należy dodać, że Agiencja Petersburska dotychczas autentyczności tej rozmowy nie potwierdziła, a ona nigdy więcej, jak o pięć dni nie spóźnia się z wiadomościami.

Ze mną jest znacznie gorzej. Spóźniłem się nie o pięć dni, a co najmniej o pięć tygodni z artykułem o Gierasieńskim.

Trzeba było o nim napisać na początku sezonu, a nie teraz, na wyjeździe, kiedy go już wszyscy poznali i ocenili. Ale to nie moja wina. Ten Gierasieński ma już takiego pecha.

Wraca kiedyś nad ranem do domu — zastaje młodego człowieka, który najspokojniej przymierza jedyny zakietowy jego garnitur, w przeddzień wykupiony z lombardu.

— A ty tu co robisz? — pyta go Romcio. A ten nic nie odpowiada, tylko sunie do niego z nożem, Gierasieński w nogi, ten za nim i drze się: „trzymaj, łapaj”.

Stróże nocni złapali Gierasieńskiego; nie pomogli perswazje; zaprowadzili go do cyrkułu. Dopiero tu się wyjaśniło, że to nie on ukradł ubranie, a jemu ukradziono.

Bardzo z nim wtedy grzecznie postąpiono — uwolniono natychmiast, ale ubranka nie ma.

Poszedł więc do dyrektora i powiada: „Tak, a tak, muszę mieć benefis, by sprawić sobie nowy zakiet”.

Dyrektor zaraz się zgodził, naznaczone na najbliższą sobotę. A tu jak nie lunie deszcz. Rolnicy wyciekowali go z upragnieniem: „wszystko wyschło, kartofle, buraki, kapusta; od miesiąca nie upadło ani kropki”.

Ale cóż z tego Gierasowi — nie jest jeszcze właścicielem ziemskim, nie lubi kapuchy; przejadł się kiedyś, że do ust wziąć nie może.

A tu się nad dobre zaniosło. Wiadomo, podczas takiej stoty grać w

ogródku nie można. Właściwie można, tylko nikt nie przyjdzie. A czy to interes bawlić puste krzesła przy pustej kieszce?

Przychodzi wczoraj do Grand Hotelu, patrzy — koło scenki wiszą jakieś ramy.

— A to co? pyta malarza, który już na niego czekał.

— To, proszę, reklama co pan wczoraj obstalował. W nocy wicher był taki, że zdarł ją zupełnie, zostało tylko drzewo.

Cóż było robić. Malarz na szczęście okazał się człowiekiem względny, zażądał tylko 8 rub. za nieistniejącą reklamę. Poszedł Romcio do bufetu, pożyczyl, zapłacił — wszystko na rachunek benefisu.

Jeśli dziś na wieczór wypogodzi się — ładnie będzie wyglądał; przed 8-cią, nie puszcza go do domu; nie dość, umęczy się, jeszcze dorózkę musi najać — pód prezenty. Wyda ze dwa złote, i dyche stróżowi...

Czy to jest interes? Czy tak powinno być? Oj, jak kto jest pechowcem, to go nawet własny benefis kosztuje.

Novus.



silami starali się o podział szkół, jak pokazuje działalność ich przez cały czas istnienia podzielonych komisji szkolnych, w celu zagarnięcia większej części funduszy szkolnych na szkoły niemieckie.

W Łodzi znajduje się wiele osób pochodzenia rdzennie polskiego, lecz mających nazwiska o brzmieniu niemieckim. Osoby te niemiecka komisja szkolna, pomimo protestów z ich strony, wciąga na listy niemieckie i egzekwuje z nich składki.

W związku z tem niedawno rozegrało się następujące zdarzenie.

Pewną biedną wdowę zapisano na listę niemiecką i pomimo protestów z jej strony, że jest polką, i nie myśli płacić na niemieckie szkoły ściągnięto z niej dwa ruble składki z pomocą środków egzekucyjnych.

Jednocześnie i sekwestrator komisji polskiej zażądał od niej składki na szkoły polskie. Kobieta zapłaciła żadaną składkę, lecz w rozważeniu udała się do komisji niemieckiej o zwrot pobranej z niej składki, lecz tu spotkała się nie tylko z odmową, ale i z wymysłami. — Nie mogąc nic wskórać, nieoświecona kobiecina pochwyliła leżące na stole kasowym dwa ruble, żałując, że zabiera pobrane z niej nieprawie pieniądze. Lecz tu dopiero okazała się cała brutalność. Rzucono się na biedną kobietę i dotkliwie ją poturbowano wyrzucając ją za drzwi.

Wypadek zachłanności niemieckiej komisji szkolnej nie jest pojedynczy.

Czas już wielki wytłomaczyć Niemcom i magistratowi, że podział komisji na narodowości nie jest prawny, bo powinna istnieć tylko jedna ogólna komisja szkolna.

**(k) Przemysł w Łodzi.**

W ciągu dni ostatnich do Łodzi zjechało wielu pomniejszych kupców i negocjantów z Wołynia, Podola, Besarabji, Chersonia, oraz Litwy i Podlasia, celem dokonania zakupu towarów na sezon zimowy. Również w ciągu dni ostatnich zauważyć się daje napływ kupców manufakturowych z Kaukazu. W przemyśle i handlu manufakturowym nastąpiło obecnie znaczne ożywienie. Przemysłowcy przyjmują znaczne obciążenia, nie gwarantując jednakże przy zawieraniu umów terminowej dostawy towarów, ze względu na ewentualność wybuchu strejków robotniczych. W ostatnich dniach rozeszły się w świecie przemysłowym Łodzi po głoski o wykazujących się jakoby nieurodzajach w wielu miejscowościach Cesarstwa.

Okazuje się iż obawy o niepomyślny wpływ tych pogłosek na produkcję przemysłową będą płonne. Zniwa w Rosji zapowiadają się pomyślniej, niż kiedykolwiek dotychczas. W dodatku kupcy wogóle nie posiadają żadnych zapasów manufaktury na składach.

Najlepiej świadczy o pomyślnym stanie koniunktury handlowych, fakt iż znaczne obciążenia czynią nawet kupcy i z tych okolic Cesarstwa, które dotknięte są względnym nieurodzajem.

Sezon handlowy na towary zimowe jeszcze dość długo ciągnąć się będzie, lecz obecnie fabrykanci i przemysłowcy łódzcy przygotowują się do kampanji na sezon letni.

Fabrykanci modnych damskich towarów już zakupu od zagranicznych agentów kolekcje próbek towarów na sezon letni.

Komiuwojażerowie miejscowych fabryk i zakładów przemysłowych już w końcu września i początku października wyjadą z gotowymi kolekcjami i próbami.

**(r) Ze spraw cywilnych.**

Według zebranych danych o liczbie spraw cywilnych w wydziałach piotrkowskiego sądu okręgowego okazało się, że w roku bieżącym liczba spraw tego rodzaju jest znacznie mniejszą niż w roku ubiegłym. Podczas gdy w I półroczu r. z. było 5,000 spraw cywilnych, w tymże okresie r. b. załedwie 2,800. Przyczyną zmniejszenia się liczby spraw jest oddanie pod jurysdykcję sędziów pokoju spraw spornych o podpisy na wekslach i podziałów pieniędzy wyekzekwowanych na sumy wyższe ponad 300 rb.

**(k) O działalność kooperatywu.**

Komitet gubernalny piotrkowski do spraw drobnego kredytu zażądał od wszystkich Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych złożenia danych, dotyczących określenia rozległości terenów działalności kooperatywu. Kwestjonariusz Komitetu zawiera zapytania następujące: 1) Jaka jest nazwa miejscowości zaludnionych; 2) Odległość miejscowości od zarządu Towarzystwa; 3) Liczba gospodarstw i osad; 4) Liczba członków do dnia 1 stycznia 1914 roku.

**(k) Zabrukowanie szosy Karolewskiej.**

Gubernator piotrkowski zawiadomił magistrat tutejszy iż ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło projekt zabrukowania ulicy Karolewskiej na przestrzeni od ul. Podleśnej do dworca kolei kaliskiej kamieniem granitowym. Wobec tego już od przyszłego tygodnia przedsiębiorcy przystępują do robót.

**(r) Dary dla muzeum nauki i sztuki.**

W ostatnich czasach muzeum otrzymało dwa cenne dary od pani Maurycowej Poznańskiej i sztych i 2 stare litografie i od inżyniera Cissowskiego duży, bo 18 numerów obejmujący zbiór sprzętów, ozdób i strojów Sartań, z obwodu Fergańskiego w środkowej Azji.

Obok niezmiernie ciekawych przyrzędów do palenia opium, do mycia rąk, naczyń, glinianych i t. p. widzimy całą kolekcję barwnych tkanin w postaci pasa, czapeczek, woreczków i t. d. Zbiór inż. Cissowskiego pokazuje nam jaki pożytek człowiek inteligentny wydobyć potrafi z dalekich podróży nie tylko dla siebie, lecz i dla swego społeczeństwa.

Przebieg z Łodzi rokrocznie setki całe przedstawicieli handlu wyjeżdża na Kaukaz, Syberję, do Buchary, Turkestanu, Persji, Mandżurji itd. Jakież więc piękne zbiory mogłyby mieć muzeum w Łodzi, gdyby panowie handlowcy byli łaskawi o niem pamiętać!

**(r) Brak lodu.**

Staba zima i stosunkowo niewielkie zapasy, wobec niespodziewanych upałów letnich obecnie już spowodowały wyczerpanie lodu w wielu lodowniach, którego dzienna konsumpcja jest olbrzymia.

Cena na lód podnosi się stale obecnie już o 50 procent przewyższa poprzednie.

Niektóre miasta wyczerpały zapasy prywatnych lodowni i sprwadają w koszach z trocinami lód sztuczny z Warszawy, co cenę jego na miejscu podnosi do niebywałych rozmiarów.

Obfite za to żniwo zbierają sztuczne fabryki lodu, które pracują dzień i noc.

**(k) Z ruchu strejkowego.**

Wczoraj porzuciło pracę 45 robotników w tartaku drzewa Wagnera w Nowych Chojnach, gdyż nie uwzględniono wcale szeregu żądań dotyczących polepszenia bytu ekonomicznego, oraz warunków pracy w zakładzie.

— W fabryce braci Samet przy ulicy Widzewskiej, gdzie strejkowało 266 robotników, obecnie wskutek lokautu straciło pracę jeszcze 200 robotników, zatem razem z tej fabryki jest pozbawionych chleba 466 robotników, jak również 228 fabryki Eisentrauna, 8 fabryki Kemma i in.

Ponieważ robotnicy ci znajdują się już od dłuższego czasu bez pracy, przeto obecnie najodpowiedniejsza jest pora, aby komitet obywatelski do niesienia pomocy robotnikom pozostającym bez pracy łącznie z podkomitetem robót publicznych miejskich, zajęły się wspólnie sprawą zorganizowania pomocy materialnej przez zatrudnienie bezrobotnych ro-

botników przy sadach piasek, pracy nad rozszerzeniem kanału od ul. Bezwasykta do lasu miejskiego na os. jań uzyskano z ministerjum zasiłek w sumie 10 tys. rub.

**(k) Z kas chorych.** W fabryce Silberblatta przy ul. Ciasnej nr. 8/5, w dniu 27 b. m., odbędzie się zebranie pełnomocników do fabrycznej kasy chorych.

**(k) Kasy chorych a apteki.** Zarząd kasy chorych przy fabryce Emila Eiserta, sporządził umowę z właścicielem apteki p. Moszakowskim, na mocy czego p. M. zobowiązał się do wydawania lekarstw i medykamentów na potrzeby zarządu kasy chorych, z ustępstwem 50 proc. od cennika lekarskiego.

Obecnie jednakże zaszedł wypadek taki, że właściciel apteki odmówił wydania lekarstwa, twierdząc, że nieposiada go w aptece. Lekarstwo to mogło być łatwo sporządzone, zatem postępowanie p. prowizora jest co najmniej dziwne.

**(k) Kulturalny fabrykant.** Właściciel zakładu przemysłowego przy ul. Łąkowej, Klinger, który, jak o tem pisaliśmy, zabronił jednemu ze swych robotników czytania pism podczas przerwy obiadowej, obecnie posunął się tak daleko, iż robotnika tego wydalil za to, iż ten osmielił się sprzeciwić mu w wyborze lektury. Tem samem p. fabrykant stwierdza fakt, iż zajęcie z zakazem lektury rzeczywiście miało miejsce. Nadmieniamy przytem, iż robotnik w chwili zajęcia czytał „Nowy Kurjer Łódzki“ i „Kuznię“.

**(k) Sprawy związków i stowarzyszeń.** Zarząd Stow. pośredników przy sprzedaży towarów manufakturowych przeniósł siedzibę swą z ul. Zawadzkiej na Cegielnianą pod № 5.

Lokal Stowarzyszenia pomocy biednym i chorym żydom, przeniesiony został na ul. Cegielnianą pod № 53.

W dniu dzisiejszym odbędą się nadzwyczajne ogólne zebrania członków związków zawodowych: a) robotników przemysłu drzewnego przy ul. Piotrkowskiej 20 i b) robotników przemysłu skórzanego przy ul. Północnej № 19.

Lokal związku zawodowego robotników żydów, pracujących w piekarniach i cukierniach, przeniesiony został na Północną № 19.

Zarząd związku zawodowego muzykantów orkiestrowych uzyskał pozwolenie gubernatora na urządzenie odroczonego w swoim czasie koncertu w ogrodzie hotelu „Manteufia“.

Jutro w niedzielę odbędą się następujące zebrania:

Stowarzyszeń spożywczych „Promień“ przy ul. Rokicińskiej № 43 oraz „Zorza“ przy Marszałkowskiej № 2, następnie związków zawodowych: robotników przemysłu metalowego o godz. 10 rano, oraz robotników i robotnic przemysłu krawieckiego w lokalach własnych przy ul. Konstantynowskiej № 5; robotników piekarzy przy ul. Nawrot № 38; robotników rzeźni miejskiej przy ulicy Drewnowskiej 21; zgromadzenia cechowego czeladzi kowalskich przy ul. Widzewskiej № 84.

**(r) Ze związku czeladzi sukienników.** W nadchodzącą niedzielę to jest 26 b. m. o godz. 8 po południu w lokalu przy ulicy Aleksandrowskiej № 24, odbędzie się zebranie miesięczne cechu, czeladzi sukienników. Członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

**(k) Z Tow. krzewienia oświaty.** Zarząd Towarzystwa krzewienia oświaty w Łodzi przeniósł czytelnię z ulicy Mikołajewskiej № 11 na Podleśną № 1.

**(m) Wycieczka uczniów galicyjskich.** Przybyła do Łodzi wycieczka uczniów gimnazjum polskiego w Przemyslu po zwiedzeniu instytucji kulturalnych w naszym mieście, wczoraj zwiedzała zakłady przemysłowe Tow. akc. K. Szeiblera, Grohmana, Gejera i innych.

Następnie młodzież z nauczycielami pp.: Błażkiem, Niemczyńskim i Trelą, podejmowani byli kolacją w szkole handlowej kupiectwa łódzkiego.

Podczas kolacji wygłoszono toasty, poczem prof. Niemczyński w dłuższej przemowie dziękował za

serdeczne przyjęcie a dłuższy ustęp swej mowy poświęcił wrażeniom i obserwacjom, podczas zwiedzania naszego miasta.

Nocnym pociągiem wycieczkowiec opuścili Łódź, udając się do Częstochowy, w celu zwiedzenia tamtejszych zabytków historycznych i zakładów przemysłowych.

**(r) Zebranie Związku krawieckiego.** Jesteśmy prosieni o przypomnienie, że zebranie związku krawieckiego odbędzie się jutro o godz. 2 po poł. w lokalu własnym na ul. Konstantynowskiej nr. 5.

**Wypadki.**

**(k) Pożary.** Onegdaj w południe wybuchnął pożar w fabryce Tow. akc. I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej. Ogień wynikł w oddziale przedziałni, gdzie wskutek silnego tarcia zapaliła się przedza na samoprząsnicy. Ogień ogarnął wnet całą salę, i z trudem został ugaszony przez oddział własnej straży fabrycznej.

Straty, spowodowane przez spalanie oraz zalanie wodą przedzy, przewyższają 12,000 rb.

Następnie o godz. 8 min. 45 straż ogniową miejską i straż fabryczną Poznańskiego wezwano na ul. Nowo-Krótką na Bałutach, gdzie ogień powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z lampą.

Ogień wkrótce ugaszono.

**(k) Pod kołami tramwaju.** Na linii kolejki podjazdowej elektrycznej Łódź—Pabjanice pod Ksawerowem pociąg najechał na nieznanego z nazwiska człowieka, lat około 50.

W stanie beznadziejnym odwieziono przejechanego do szpitala miejskiego w Pabjanicach.

**(m) Na gorącym uczynku.**

Wczoraj do magazynu Emilji Czajkowskiej, przy ulicy Nawrot nr. 22, weszły dwie elegancko ubrane kobiety i zamówiły dla jednej z nich kostjum. Gdy p. Cz. wyszła do drugiego pokoju po towar, nieznaną skradły leżący na stole złoty zegarek z takąż dewizką, oraz sztukę towaru i czempredzej wyszły na ulicę.

Cz. powróciwszy zauważyła kradzież i pogoniła za złodziejkami, które przy pomocy przechodniów udała jej się zatrzymać i oddać w ręce policji. Są to zawodowe złodziejki sklepowe Apolonja Nawrocka, 22 lat i Matylda Matuzalska, 38 lat. Osadzono je w więzieniu.

**(m) Spłoszeni kasiarze.**

Wczoraj w nocy złodzieje wiaływacze usiłowali dokonać rozbicia kasy ogniotrwałej, lecz zamiaru swego nie wykonali dzięki przytomności stróża nocnego.

Przy ul. Nowomiejskiej № 19 mieści się skład towarów A. Dobranickiego. Nad składem obecnie znajduje się puste mieszkanie. Dom ten jest obecnie odnawiany i przy ścianach stoi rusztowanie.

Złodzieje po drabinie rusztowania dostali się na plerwsze piętro do pustego mieszkania, z którego przeszli do mieszkania niejakiego Dyka. Tutaj wyłamali filongi u drzwi i przeszli na korytarz, z kąd dostali się do składu Dobranickiego, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem.

Około godz. 2 po północy stróż nocny zauważył, że przed dom zjechała dorożka, w której znajdowało się dwóch elegancko ubranych ludzi. Nieznajomi, zajechawszy przed dom dali sygnał gwizdaniem, na który na balkonie ukazał się nieznajomy mężczyzna, który z przybyłymi zaczął rozmawiać.

Zachowanie się przybyłych zwróciło uwagę stróża nocnego, który zaczął ich śledzić i, po wyjściu trzeciego nieznajomego widząc, że ma do czynienia z rzeźmieszkami, zaalarmował pobliskie posterunki policyjne.

Na odgłos gwizdków alarmujących i widok nadbiegającej policji, z balkonu wyskoczyli dwóch mężczyzn i razem z przybyłymi dorożką ratowali się ucieczką.

Na miejscu w mieszkaniu Dobranickiego przy kasie ogniotrwałej znaleziono narzędzia złodziejskie, używane do łamania kas.

Tajemniczych złodziei poszukuje policja.

— (k) **Nieproszeni goście.** W domu przy ul. Wiedzewskiej pękła rura wodociągowa i zalała wszystkie mieszkania. Gospodarz domu, chcąc przekonać się, jakie straty poczyniła woda w mieszkaniach, dokonał oględzin takowych. Zastrawczy przez dziurkę od klucza do mieszkania lokatora Domaszewickiego, gospodarz ujrzał dwóch nieznanymi ludźmi, pładrujących po mieszkaniu i pakujących rzeczy. Posłano natychmiast po policję, która po przybyciu na miejsce wyłamała zamki i ujęła obydwo nieproszone gości, którzy okazali się notorycznymi złodziejami.

Obydwo osadzone w więzieniu.

**Zamiejszcowa.**

— (z) **Wichura.** Szalejąca w ciągu dnia wczorajszego wichura porwała w okolicy dużo drzew, szczególnie liściowych, jako cięższych i łatwo ulegających naporowi wiatru. Nadto wiatr strącił z drzew wielką ilość owoców niedojrzałych.

— (r) **Ze rzgowskiego Tow. pożycz. oszczęd.** Ogólne zgromadzenie członków rzgowskiego Tow. pożycz., zwołane na 19 lipca b. m., nie doszło do skutku z powodu zbyt małej liczby przybyłych członków i odtóżone zostało do niedzieli, dnia 2 sierpnia, w którym to terminie odbędzie się nieodwołalnie i uchwały jego według ustawy będą już prawomocne bez względu na ilość członków. Dziwić się należy, że członkowie Towarzystwa nawet w kwestiach ekonomicznych, bezpośrednio ich dotyczących, okazują tak mało zainteresowania i ignorują zwoływane przez zarząd zgromadzenia. A przecież Rzgów ze względu na zatwierdzoną już budowę tramwaju, jaki z Rudy na Rzgów prowadzić będzie do Piotrkowa, pozyska w niedalekiej przyszłości warunki, umożliwiające rozwój tego martwego dotąd miasteczka. Czas więc aby obywatele jego obudzili się ze śpiączki, a poczuli więcej dbać o dobro swoje i ogółu przez popieranie tak pozytywnej instytucji, jaką jest miejscowe Tow. pożycz. oszczędnościowe.

— (z) **Telefon w Zgierz.** Burze onegdajsze oraz wichura wczorajsza uszkodziły sieć telegraficzną w Zgierzu, wskutek czego w ciągu dnia wczorajszego porozumieniu telefoniczne było bardzo utrudnione.

— (x) **Za utrzymywanie gołębi pocztowych,** gubernator piotrkowski skazał mieszkańców gminy Chojny: Hermana Zalmana, Władysława Augustyniaka, Feliksa Hizińskiego i Tomasza Adamka—na zapłacenie 15 rb. lub 3-dniowy areszt każdego.

— (x) **Pożary w okolicy.** W środę ubiegłą we wsi Klink, w gminie Dobrej, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, wybuchł pożar, który strawił 3 stodoły napełnione tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą około 2,000 rb.

— W Guzowie pod Rzgowem, w zabudowaniach włościanina Józefa Chudego, wybuchł pożar, który, pomimo ratunku obrócił w zgliszcza dom, oborę, stodołę i szopę, ubezpieczone na sumę 620 rb.

Straty w mieniu nieubezpieczonym wynoszą około 200 rb. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— (x) **Pożary i wypadki od piorunów.** Już dawno nie zdarzyło się tyle pożarów i wypadków z ludźmi od piorunów, co onegdaj podczas burz, które szalały w różnych miejscowościach kraju. Oprócz 8 pożarów w okolicy Łęczycy, o których pisaliśmy wczoraj, mamy do zanotowania nowy długi szereg pożarów i wypadków, spowodowanych w nowym dniu, burzliwym przez pioruny.

W Lutomińsku piorun uderzył w stodołę Piotra Słomkowskiego, której nie zapalił, natomiast niebezpiecznie kontuzjował i ogłuszył zupełnie Słomkowskiego, który w chwili krytycznej znajdował się w otwartych wrotach stodoły.

W Stanisławowie pod Lutomińskiem spłonęła od uderzenia pioruna zagroda włościańska.

Na Nowym Świecie, w gminie Lutomińskiej, piorun wzniecił pożar, który strawił kilka budynków, włościańskich.

Na polach wsi Franciszków, piorun zabił 40 letnią włościankę Katarzynę Dryjakowską, która w chwili nadciągnięcia burzy układała snopy żyta pod gruszą polną.

— (r) **Pod kołami pociągu.** Dział rano, na stacji Andrzejów, 25-letni włościanin wsi Łachnarz, Pawlikowski, pragnąc wskoczyć do odchodzącego w stronę Kuluszek pociągu, wpadł pod koła wagonu, które obcięły nieszczęśliwemu ręce, raniąc mu również głowę i nogi.

Pawlikowskiego w stanie beznadziejnym odwieziono następnym pociągiem do szpitala w Łodzi.

— (z) **Wodowstręt.** W Opatówku ukazał się wśród psów wodowstręt, wobec czego zarządzone tępienie psów podejrzanych o tę chorobę.

— (r) **Zajście na stacji.** Ciężka scenka rozegrała się przed kilku dniami w Piotrkowie na stacji przed odejściem pociągu do Łodzi. Do spacerującego na peronie elegancko odzianego pana podbiegła starsza kobieta i krzyknęła błagalnie: „Proszę oddaj mi pan moją córkę! Błagam pana, powiedz mi, gdzie ona jest! Nieznajomy na chwilę zmieszał się, poczem szybko opamiętał sytuację i spokojnie odpowiedział biednej matce, że córka jej wyjechała z kimś innym do Radomia i odtąd nie o niej wie. Pragnąc zakończyć nieprzyjemną dlań rozmowę, nieznajomy, szybko skierował się do pociągu i ukrył się w wagonie. Okazało się, że jest to handlarz żywym towarem. Przed kilku laty udało mu się wywieźć młodą dziewczynę do Ameryki; obecnie zaś przyjechał, widocznie poszukując świeżego towaru. Oczywiście ujął go się nie udało.

— (z) **Aresztowanie dezertera.** Wczoraj w Zgierzu, policja aresztowała szeregowca Antoniego Bandosika, lat 24, stałego mieszkańca gminy Rogoźno, w pow. łęczycy, który przed kilku dniami zbiegł z warszawskiego bataljonu fortecznego.

Dezertera pod konwojem odesłano do wojennego naczelnika w Łodzi.

**Ze sceny i estrady.**

**Koncertowy ogród Manteuffla.**

Z kancelarii koncertowej komunikują nam: Dzisiejszy program koncertu pod dyrekcją p. B. Szulca zapowiada się bardzo interesująco.

Wykonane będą utwory: Mendelsohna, Pucciniego, Arenskiego, Srausa, Lehara, Pouchiellego, Liszta, Gileta i w. in.

Jako solista wystąpi A. Lemos, który na koronie odegra Fantazję Kegla.

Jutrzejszy niedzielny koncert również niewątpliwie zainteresuje szerokie koła publiczności ze względu na interesujący program. Wdnieją w nim utwory: Moniuszki, Chopina, Leoncavalla, Smetany, Ochs, Haendla, Dalberta, Noskowskiego, Kalmana, Brahmsa i w. innych.

**Zabawy i rozrywki.**

— (r) **„Święto pieśni.”** — Jutro, w parku miejskim przy ulicy Dzielnej № 62, Towarzystwo śpiewacze im. Moniuszki urządza wielką zabawę pod nazwą „Święto Pieśni”. Na program zabawy złożą się koncert 8 chórów, które wykonają utwory naszego nieśmiertelnego mistrza zabawa dziecięca, szereg pierwszorzędnych atrakcji, oraz bezpłatny kinematograf.

Oprócz tego przygrywać będzie orkiestra 2 pułku strzelców pod batutą p. Januszewskiego.

Ogród będzie wspaniale iluminowany, a na zakończenie spalone zostaną ognie sztuczne.

— (r) **Z parku „Weneja”.** W niedzielę d. 26 lipca zapowiada się, jak zwykle, bardzo interesująca zabawa. 1,000 prezentów dla pań oraz wyborowy program ściąganie niewątpliwie do „Weneji” tłumy publiczności.

**W oczekiwaniu wojny.**

**Nota okólna Austrii.**

WIEDEN, 24 lipca, (wt.). Gabinet wiedeński zwrócił się do wszystkich mocarstw z okólnikiem, zawiadamiającym o wczorajszym wręczeniu ostatniej noty rządowi serbskiemu.

Austria uzasadnia wyraźnie i silnie powody, jakie skłoniły ją do tak stanowczego kroku, znajdującego usprawiedliwienie w przeciw-austriackich dążnościach.

**O dłuższy termin.**

BIAŁOGROD, 24 lipca, (wt.). Posłowie rosyjski i francuski przybyli do posła austriackiego Giessla, czyniąc mu przedstawienia z powodu zbyt krótkiego terminu, pozostawionego Serbji na odpowiedź.

**Powrót Franciszka Józefa.**

WIEDEN, 24 lipca, (wt.). Wobec naprężonego położenia, wywołanego notą austro-węgierską, ces. Franciszek Józef powrócił dziś z Ischlu do Wiednia. Dziś wieczór, albo jutro rano odbędzie się pod przewodnictwem cesarza narada, na którą zawiązani zostali obydwaj prezesowie gabinetu, Stuerghk i Tisza, minister spraw zewnętrznych hr. Berchtold, min. wojny Krobatin oraz szef sztabu generalnego, generał von Hoetzendorff.

**Przygotowania.**

BUDAPESZT, 24 lipca, (wt.). — Wszystkie mosty w południowych komitetach węgierskich, graniczących z Serbją, otrzymały silne posterunki wojskowe celem strzeżenia od możliwych zamachów.

**Obustronna mobilizacja.**

WIEDEN, 24 lipca, (wt.). Rezerwiści serbscy, przebywający zagranicą otrzymują od rządu swego rozkaz natychmiastowego stawienia się do swych pułków.

BERLIN, 24 lipca, (wt.). Poddani austriaccy przebywający w Berlinie, a należący do rezerwy, otrzymali od swego rządu rozkaz stawienia się do swych chorągwi.

WIEDEN, 24 lipca, (wt.). Wiener allgemeine Ztg. donosi z Białogrodu:

Garnizon białogrodzki mobilizuje się gorączkowo. Dotąd zmobilizowano już zupełnie dwie dywizje.

**Zadowolenie w Austrii.**

WIEDEN, 24 lipca, (wt.). — „Biuro korespondencyjne” donosi, że niezachwiana stanowczość, wykazana przez rząd austriacki w swym wystąpieniu w Białogrodzie, jak to widać z gazet wczorajszych, wywołała ogólne zadowolenie i jednomyślną pochwałę. Ogólne przygnębienie, jakie powstało po zamachu serajewskim, ustąpiło miejsca ożywieniu.

**Wrażenia w Petersburgu.**

PETERSBURG, 24 lipca, (wt.). — Ultimatum austriackie spadło tutaj, jak piorun z jasnego nieba.

Dyplomacja rosyjska i misja serbska zgadzają się w ocenie zadań austro-węgierskich, iż są one dążeniem do zapanowania nad Serbją.

Ządanie co do interwencji Austro-Węgier w tłumieniu propagandy wielko-serbskiej, uważane jest za wtrącenie się Austrii w wewnętrzne sprawy Serbji. Ten punkt poselstwo serbskie uznaje za niedopuszczalny.

W ministerjum spraw zagranicznych przyznają, że stan rzeczy jest alarmujący. Wytworzyło się położenie bardzo niebezpieczne. Rosja nie może pozostawać obojętną wobec losu Serbji.

**Stanowisko Trójporozumienia.**

PETERSBURG, 24 lipca, (wt.). Uważają tu, że sytuacja jest wyjątkowo krytyczna. Rosja stanowczo będzie popierała Serbję, nie powstrzymając jej żadne ofiary. Na naradzie ambasadora francuskiego z Sazonowem w obecności ambasadora angielskiego stwierdzono zupełną zgodność poglądów państw Trójporozumienia. Współdziałanie Francji jest zapewnione. Widoki pokojowe słabe.

**Stanowisko Rosji.**

PETERSBURG, 24 lipca, (wt.). — Komunikat urzędowy. W „Prawitelskim Wiestniku” wydrukowano: „Rząd jest bardzo stroskany

zaszłymi wypadkami i przesłaniem przez Austro-Węgry ultimatum Serbji. Rząd bacznie śledzi rozwój zatargu serbsko-austriackiego, względem którego Rosja nie może pozostać obojętną”.

**Wrażenia w Białogrodzie.**

BIAŁOGROD, 24 lipca, (wt.). — Nota Austrii, której ton był nieoczekiwany, sprawiła tu przejmujące wrażenie.

Posiedzenia komitetu ministrów trwają bez przerwy. Mobilizacja armji w pełnym biegu.

**BIAŁOGROD, 25 lipca, (wt.)**

Wiadomości o wręczeniu noty austriackiej rozeszły się tu przedwczoraj o 8 wieczorem. Nota nie została dotychczas opublikowana i gazety o pierają wszystkie swe informacje jedynie na domysłach. Kruk Austrii wywołał w całej Serbji niebywałe oburzenie i nastroj wojowniczy. Ludność samorzutnie zajęła groźną postawę wobec poddanych austriackich.

**Taktyka Serbji.**

BERLIN, 24 lipca, (wt.). — Koła, zbliżone do tutejszego poselstwa serbskiego, zapewniają, że Serbja na ultimatum austriackie nie odpowie. Wojsko Serbskie usunięte będzie z Białogrodu do wnętrza kraju tak aby Austrija zajęła bez przeszkód Białogrod. Po wejściu wojska austriackiego do stolicy Serbji nastąpi, zdaniem dyplomacji białogrodzkiej, interwencja mocarstw, o co głównie Serbji chodzi.

**Głos Anglii.**

PARYŻ, 25 lipca, (wt.). — Pisma tutejsze są żywo zaniepokojone stazowiskiem prasy angielskiej w sprawie zatargu austriacko-serbskiego. Pisma angielskie dowodzą, że sprawa ta jest czysto osobistą zainteresowanych państw i powinna być zlokalizowana. Trójporozumienie, jak wogóle inne mocarstwa, nie powinny się zupełnie w sprawę tę mieszać.

**Zapowiedź wojny.**

WIEDEN, 25-go lipca, (wt.). — Posel austriacki w Białogrodzie, Giessel otrzymał polecenie zakomunikowania rządowi serbskiemu, że w razie odmownej odpowiedzi na notę Austrii wojna jest nieunikniona.

Na dzień dzisiejszy oczekują manifestu cesarskiego do ludów austro-węgierskich.

**Przed zerwaniem stosunków.**

WIEDEN, 25 lipca, (wt.). — Posel austriacki w Białogrodzie Giessel otrzymał od rządu swego rozkaz, aby o ile Serbja w czasie oznaczonym, t. j. dziś do godziny 6 wieczorem, nie udzielił odpowiedzi na notę, lub jeśli odpowiedź ta będzie niewystarczającą, natychmiast opuścił Białogrod wraz z poselstwem i udał się do Wiednia.

W razie zerwania w ten sposób stosunków dyplomatycznych, czuwanie nad poddanymi austriackimi w Białogrodzie będzie powierzone posłowi niemieckiemu.

**Lepsza wojna od rewolty.**

WIEDEN, 25 lipca, (wt.). — Panuje przekonanie że Pasioz, jako wytrawny mąż stanu, byłby w danym wypadku skłonny do ustępstw i zgodził się na wszystkie żądania Austrii, jednakże partja wojenna, która obecnie rządzi w Serbji, nie chce słyszeć o żadnych ustępstwach i grozi na wypadek przyjęcia żądań zawartych w nocie—rewoltą wojskową. Wobec takiego argumentu rząd serbski zmu-

szony będzie ustąpić woli wojska i wojować. Decyzja króla Piotra zapadła niewątpliwie za wojnę.

### Wojna nieunikniona.

WIEDEN, 25 lipca, (wl.). Austria uważa chwilę obecną za bardzo odpowiednią do rozpoczęcia kroków wojennych. Rosja i Francja nie są przygotowane do wojny i nie będą mogły przez czas dłuższy wystąpić czynnie. Serbia jest osłabiona wojskowo i finansowo poprzednimi wojnami, przytem zagrażają jej z tyłów Bułgaria i Macedonia.

W kołach dyplomacji austriackiej panuje przekonanie, że konflikt nie będzie pokojowo zatwiony. Wojna jest absolutnie nieunikniona. Teraz albo nigdy powtarzają wszyscy w Austrii.

### Zaburzenia strejkowe.

PETERSBURG, 24 lipca, (wl.). Po wyjeździe francuzów, władze tujsze bardziej energicznie wzięły się do tłumienia demonstracji robotniczych.

Na przedmieściach robotnicy zmuszeni do pozostawania w domu wysyłają na ulice swoje żony. Niektóre fabryki zamknięte.

PETERSBURG, 24 lipca, (wl.) — Administracja przedsięwzięła szereg nadzwyczajnych środków w celu stłumienia zaburzeń. Mimo to dzień dzisiejszy również obfitował w szereg starć między strejkującymi a wojskiem.

Liczyby ofiar ściśle ustalić niepodobna.

### Groźne położenie w Ulsterze.

LONDYN, 24 lipca, (wl.). Położenie w Ulsterze jest obecnie tak groźne, że wybuch wojny domowej oczekiwany jest lada chwila. Nawet groźny konflikt serbsko-austriacki zeszedł na drugi plan.

### Wokół Home-Rule.

LONDYN, 25 lipca (wl.). — Konferencja w sprawie home-rule w Buckinghamie nie dała żadnych wyników. Wobec tego oczekiwany jest z wielkim napięciem dalszy rozwój wypadków. Krążą pogłoski, że rząd wnieśli do izby lordów nową ustawę ze znacznymi zmianami.

Przy inteligentnej rodzinie są do wynajęcia

### 2 pokoje,

na pierwszym piętrze: dwukilny frontowy i jednokilny. Oddzielne wejścia. Wiadomość: Widzewska 40, m. 16. 2261-2-1

### Podziękowanie

Niniejszym wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie W. P. P. D-rom Kaufmanowi, Druebinowi i Zand-Tonenbaumowej, za nad wyraz gorącą opiekę podczas ciężkiej operacji żony mojej w ich klinice położniczej

Gustaw Szenwald.

**Dr. medycyny**  
**P. BRAUN**  
q. asystent kliniki berlińskiej choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół. i od 5 do 9 wiecz. Dla W. Pań od 3-5 do 5-5, osobna poczekalnia.  
Krótka 4. Tel. 35-35

### D-r. Sołowiejczyk

ordynator szpitala Czerwonego Krzyża specjalista chorób dzieci i wewnętrznych **POWROCIŁ.**  
ANDRZEJA 4. Telef. 18-47.  
Godziny przyjęć: 9-10 rano i 5-6 po poł.

### Inspektor prywatnej 4-klasowej wyższej szkoły początkowej

**ALEKSANDROWA**, (Dzielnia № 13) z prawami szkół rządowych podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem

14 lipca szkoła przeniesioną zostanie na ulicę Mikołajewską Nr. 11. Egzaminy wstępne do klas wstępnych I-ej, II-ej i III-ej rozpoczną się dla uczniów dnia 18, a dla uczennic dn. 20 sierpnia. Do liczby przedmiotów wykładanych wprowadzone zostaną: łacina, buchalterja, śpiew, gimnastyka i muzyka. Liczba uczniów w każdej klasie ograniczona. Programy i blankiety do prób otrzymywać można bezpłatnie w kancelarji szkoły (Mikołajewska 11), codziennie od 6-8-jej wieczorem. r2023-7-1

W Niedzielę d. 26 Lipca.

### Wielka zabawa ogrodowa

początek o 2 po południu.

pierwsze 1,000 pań otrzymuje bezpłatnie przy wejściu sznury prawdziwych koralii, na wodzie fantazja, koniec świata, znakomity balet Warszawskich teatrów rządowych wyk: Wesele w Ojcowie, oraz tańce solowe i humorystyczne, duet Warszawskich apai-szów, humorysta p. Henrykowski ze swym aktualnym repertuarem, imitator dam humorysta p. Wacławski z nowym repertuarem, Gimnastycy akrobaci i t. p. „Szwec arystokrata” — krotoczwila. „Gospoda pod sroka” — operetka, dla dzieci „Pan sędzia” — kom: wspaniały fajerwerk, koncert orkiestr, poczta, koło śmiechu. Wejście 20 kop. ucz. i dzieci 10 kop. do 6 lat bezpłatnie.

# WENECJA

SZOSA PABJANICKA

### Tylko 3 dni wielki sensacyjny program. Między innymi:

Największa tragiczka świata **Franceska Bertini** w wielkim 4-aktowym dramacie

## SZATANSKI POMYSŁ

Dziennik Gaumont

ostatnie wydarzenia.

Białe Róże

wesoła komedia.

Malownicza Francja

Wogezy I-sza serja.

Nad program:

### SZERLOK HOLMES

w wielkim 3-ach aktowym dramacie „Wielki wynalazek”

Ceny zwyczajne.

Początek przedstawień o godz. 3-jej po poł.

ODEON

Od dziś do poniedziałku włącznie, między innymi: **Wielka światowa atrakcja! Sensacja!**

Gościnne występy

znakomitej primadonny włoskiej

opery,

## Stelly Marte

Niebwała transformacja operowa. Pierwszy raz w Łodzi! Stella Marte z jej fenomenalnym głosem: baryton, tenor i sopran przy pomocy transformacji wykonuje całe opery damskie jak również męskie role sama jedna.

Prócz tego wielki kino-program: Wielkie arcydzieło sztuki kinematograficznej demonstrowane w Paryżu przeszło 400 razy:

### Pies z Baskerwillu

Według dramatu CONAN DOYLE w 5-ciu wielkich aktach z znakomitym detektywem **Szerlokiem Holmesem** w głównej roli.

Dziennik Pathe

DOBRE SPEDZONY WIECZOR

Koty-tygrysy

Wydarzenia ostatnich dni.

Areywesoła komedia amerykańska.

Ciekawe zdjęcia z natury.

Nad program: **MAKS LINDER TRAGIKIEM**

Areywesoła komedia znakomitym królem mimiki **MAKSEM LINDEREM** w głównej roli.

Niebacząc na wielkie koszty ceny zupełnie bez zmiany.

## Park Miejski

Orleina 62. Tramwaj 2, 7 i 8.

W niedzielę, 26-go Lipca. Towarzystwo śpiewacze Im. Moniuszki urządza

### Wielką Zabawę p. t. „Święto Pieśni”

program wiele urozmaicony. **Koncert 3-ich chórów**, 2 chóry Tow. Śpiew. Im. Moniuszki męski i dziecięcy, pod batutą dyr. p. H. Milka. Chór polski przy kościele Sw. Stanisława Kostki p. batutą dyr. p. S. Sied. **Występ** pierwszorzędnego **atrakcji** oraz **baletu**. **III Walka kwiatowa**. Pierwsze 200 pań otrzyma bezpłatnie wiązanki kwiatów. Wielka zabawa **dziecięca** p. n. „**Bal u króla Migdałowego**”. Dzieciom rozdane będą bezpłatnie słodycze, chorągwie wkl. ordery i inne niespodz. — **Tańce** — Wyścigi o nagrody. Bezpł. przejażdżki dzieci na osiekach. Bezpłatny kinematograf: nowa serja obrazów. **Koncert orkiestry 2-go pułku strzelców** pod dyr. p. A. Januszewskiego. Wspaniała iluminacja parku chłi-skimi lampkami i konfetti. Roczta. Fajerwerki. Na miejscu bufet z mocnymi trunkami i mlecarnia. Początek o godz. 4 po poł. **Wejście dla dorosłych 25 kop. uczniowie i dzieci 10 kop. Dzieci do lat 6 bezpłatnie.** r3040-1

## Łódzkie Rzemieślnicze Towarz. pożyczkowo-oszczędnościowe 40 MIKOŁAJEWSKA 40

przyjmuje członków i udziela pożyczek do wysokości 600 rb. na dogodnych warunkach, stopa % od pożyczek zniżona. Przyjmuje również wkłady oszczędnościowe od których płaci na każde żądanie 4 proc., z 3 miesięcznym wymówieniem, 4 i pół proc., z półrocznym 5 proc. i z rocznym 6 proc., licząc procenty od dnia włożenia. Biuro otwarte jest codziennie od godz. 10 rano do 3 po poł. oprócz tego wtorki, czwartki i soboty od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem. 2922—6

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta ZITTA położona

### Pańska Willa

z pięknie urządzonym ogrodem i rawajecza, 14 pokoiów kuchnię, ze wszystkimi wygodami, kąpielą, dużymi strychowami piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest **natychmiast do sprzedania w cenie wartości**. Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU, (Via Niemcy.)

### UWADZE CHORYCH!

O wszelkich lekarzy zga-dzajcie się na jedno, a miano-wicie że choroba zwana koin umiejscowiona, leczy się tylko przez energicznie działające sprzyrowanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczyć się z tej choroby, zaleca się użycie szpry- **URETRYNEM**, który według świadectw i obserwacji, lekar-cowania i. Mozgowa sklej w klinikach jest istotnie pewnym środ-kiem w walce z rzerzączką tryprem, ostrą i chronloną, oraz przy opla-wach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 fiakonów. Cena fiakonu 1 rb. 50 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Baiszaja Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny J. Mozgowej. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Han-dlowy „J. Hasławski“ Odesa, Puszkina 11 Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w ma-gazynie T-wa R. Kellera, i Spółki K. Ermansa, G. Brunsa Matejsena W. K. Ferreina i w innych składach aptekach.

ZATW. PRZEZ MIN. SPR. WRWM.

Szkoła Akuszerzyjna **D-ra Rejsa** w Warszawie, Foksal 13, tel 35-92

Zapis uczenie codz. Początek wykładów 1/14 lipca 1914 r. Patent szkolny daje prawo praktyki w Król 1 Ces. Egzamin dla eksternistek odbędzie się w lipcu. Do zakładu położniczego przyjmuje się bezpłatnie osoby spo-dzielające się stałości. 2949—10

## Nowe gimnazjum żeńskie E. A. ARCJUKOWEJ z prawami gimnazjów rządowych.

Przyjmuje próby do 1, 2, 3, 4 klasy gimnazjum oraz do mieszczącej się przy gimnazjum szkoły przygo-towawczej o 3-ach oddziałach. Do 1-go oddziału przyj-muje się dzieci od lat 6-ciu bez żadnego przygotowania. Opłata w szkole za rok wynosi 60, 70 i 80 rub. Próby przyjmuje się przy ul. Dzielnej № 41 w gmachu gim-nazjum 11, 18 i 29 lipca st. st. Od 2-jej do 8-jej wiecz.

## E. FUKS

Gabinet Dentystyczny Łódź, Benedykta 2 (do m. p. Rozenblatta) Były główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie.

Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w naszym mieście. **Bezbolesne** traktowanie zębów, według specjalnych me-tod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. **Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmniejszego bólu** Złote porcelanowe i plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany.) Porcelanowe korony i mosty. **Prostowanie krzywych zębów i wysuniętej szczęki przy pomocy specjalnych regu-latorów.** Umacnianie luźnych zębów promieniami Roentgena. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej **specjalnymi promieniami** (elektrycznymi ultra-fioletowe i inne). Leczenie **złamanych szczęk** i dorabia-nie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie podniebienia i t. p.)

## WODOLECZNICA

przy Sanatorium „Unitas“ Pusta 11g róg Mikołajewskiej otwarta od 7—12 i od 2—7 wiecz.

Nowoczesne urządzenia i komfort: **Natryski parowe, szkoc-kie i inne. Kąpiele nasładowe, nożne i inne. Parowe kąpiele ruskie i rzymskie.** Kąpiele solankowe, igliwowe i siarżane. **Kąpiele kwaso-węglowe z solanką**, (Neuheimskie) **Kąpiele utlenione (Ozet)** i inne. Masaż zwozajny i wibracyjny. **Kąpiele elektryczne, ozterokomorowe i świetlne.** **Elektryzacja, Tiathermia, d'Arsendalizaacja.** **Leczenie Tabesu aparatami Fraenkla.** **Gimnastyka płuc dla astmatyków** **Mechanoterapia.** **Instytut Höntgena** Naświetlania sztucznym słonecznym wysoko-górskim (Kwarcową lampą).

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA!

PROWIZORA  
**H.F. JURGENSA**  
BORO-TYMOŁOWE-MYDŁO

PRZECIWKO POCENIU SIĘ.  
OPALENIENIU, PIEGOM, WĘGROM,  
PRYSZCZOM I ŻÓŁTYM PŁAMOM.

PACHNĄCE MYDŁO KOTOLETOWE  
NAJWIJZSZEGO GATUNKU

Wszystkie do handlu  
Zamów 50 k. 2 k. 30 k.

Skład główny u G. F. Jürgensa w Moskwie.

Złoty medal, Londyn, 1893 r.

**D-ra Schindlera—Barnaj**  
„Marjenbadzkie pigułki”  
przeciw  
**OTŁUSZCZENIU**

znakomity środek przeczyszczający, oryginalne opakowanie w pudełeczkach ozerwone-u koloru z opisem sposobu żywienia. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. r463—20

## Jednym ze stałych towarzyszków słońca

są piegi. Szczególniej obficie ukazują się one w ciągu letnich miesięcy, kiedy pałające promienie słońca silnie drażnią skórę twarzy. Przez długi czas piegi stanowiące wadę, która szpeci najpiękniejsze nawet twarze za liczano do tych klęsk przyrody, z którymi człowiek nie jest w stanie waleczyć. Lecz po wynalezieniu gło-snego już obecnie kremu CASIMI-METAMORFOZA, pogląd uzonych na kwestię tę zmienił się zasadniczo i jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż krem Casimi to najradykałniejszy środek zapobiegający i niszczący piegi, plamy, opaleniznę, wagi i różne wady twarzy. Leczniozą wartość kreu podnosi to, że nie zawiera on żad-nych trujących ani drażniących skó-rę substancji. 29231

Przeciw  
**Rzęzące (Zrypowi)**  
najnowszy środek „SALO”  
**„PICZILIN”**

działa szybko i stanowczo i wed-lug zaświadczeń lekarzy, uważa-ny jest za środek racjonalny. Spo-sób użycia dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb. 80 kop.

Działa skutecznie tak w wypad-kach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa naj-uporczywszą ciecę.

Skład: Petersburg, ul. Razjezza № 7, apteka B. Konhejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017—17

## Nauczyciel D-r. Rotwand

udziela korepetycji, oraz przy-sposabia na różne świadectwa **Piotrkowska 117 m. 17** zastać można od 5 do 8 wiecz.

## W celu zwalczania chorób płucnych

należy koniecznie stosować odpowied-ni środek Według licznych doświad-czeń naukowych najodpowiedniejszym okazał się **FAGOSOL** w skład któ-rego wchodzi wyjątkowo środki roś-linne. **FAGOSOL** leczy szybko i ra-dykalnie **bronchit, koklusz, gru-żlicę, suchoty płucne** oraz **wszelkie przewlekłe kaszle i katary płuc.** **FAGOSOL** dostać można we wszystkich aptekach. Skład główny: Towarzystwo Chemiczne War-szawa. r201—3

Perfumerja  
**Zofji Goszczyńskiej**  
poleca wyroby perfumeryjne i kosmetyczne w dużym wyborze.  
**DŁUGA 25.**

## Poszukuję

zarządu domem mogą złożyć 1500 na wyższą sumę porę-czenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Ad-ministracji niniejszego pisma. 4407—0—1

**PRZECIWIW PIEGOM**  
**Krem ks. Kneippa J. Hartmana**  
Aptekarza

radykalnie usuwa piegi, opalizinę, wszelkie plamy, przyszczę, wagi ozerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i per-fumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w siótkach z wypalonym napisem.

**KREM KNEIPPA**  
Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi róg Młynarskiej i Brzezińskiej. 1145—24

Najlepsze elementy galwaniczne „Dar” systemu Lecianche'e  
suche, mokre i mokro-suche, oraz do latarek kieszonkowych.  
Wyłączny przedstawiciel na Łódź i okolice  
**JAN ROTTENGRUBER** Inżynier elektrotechnik  
**Widzewska nr. 135.**

Wyższa prywatna **SZKOŁA MĘSKA**  
4-ro klasowa z **prawami rządowych.**  
**M.P. KOROTKIEWICZA**  
Łódź, Nowy-Rynek № 2.  
Prośby przyjmuje się codziennie od 7 do 9 godz. wiecz. r2981—1

5-te Łódzkie Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Łodzi  
Wólczańska Nr. 139, (przy rogu Anny). Telefon № 18-57.

PRZYJMUJE:  
Członków, wydaje pożyczki do 300 rb.  
PRZYJMUJE WKŁADY:  
beztterminowe na 4 %  
3 miesięczne „ 4 1/2 %  
półroczne „ 5 %  
roczne „ 6 % od 1000 rb. 7 %  
% LICZY od DNIA WPŁATY.  
Biuro T-wa otwarte w dni powszednie od 9 i pół rano do 3 po poł i prócz tego we wtorki, czwartki i soboty od 5 i pół do 7 i pół wiecz.

Dr. Franciszek Koziółkiewicz (senior)  
mieszka obecnie na ul. Prze-jazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14  
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Choroby uszu, nosa i gardła  
**Dr. B. Czaplicki**  
Ordynator szpitala Anny Marij **Piotrkowska 120 tel. 32-33.**  
Przyjmuje od g. 11 do 12 rano i od 5 do 7 po poł. W niedziele i święta od 10 do 12 rano. 1206—12

**D-r. Rotwand**  
Choroby dzieci.  
Telef. 1277 przeprowadził się na **ul. Dzieciną № 2.**  
Dom W-go Kisnera. 2138—10

Doktor  
**E. Sonenberg**  
wyjechał.

**Dr. L. Prybulski**  
powrócił.  
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59  
Sypilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, mozołki i niemocy pielowej. Leczenie sypilisu salvarsanem H-rlich Hata „606” -914 (wśródżynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) **chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca** wysokiego częstotliwości (urtroscopia) oświetlenie kanału (uretroskopia) Przyjmuje od 8—1 r i od 4—9 po poł. Pasa od 5—6 po poł. Dla pan osobna poczekalnia.

**Dr. Marija Eicyn-ZAK**  
Akuszerka i choroby kobiece przeprowadziła się **Cegiel-niana 15** telefonu 22-19.  
Przyjmuje od 10 i pół do 12 i od 4 do 6 wiecz. r3030—10

**Doktor medycyny LEYBERG**  
Krótka 5, tel. 26-50.  
Choroby skóry, weneryczne i mo-zopielowia. 10—1, 6—8. W nie-dziele i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. 10

„SFINKS”

Od dziś do Poniedziałku:

Tylko 3 dni:

# Za grzechy SYNA

Strzelec pod maską

Arcywesola  
komedia  
amerykańska.

|| Dziennik Gaumont

Wydarzenia  
ostatnich  
dni.

„SFINKS”

## Na letniska i wycieczki PATHEFONY



są najlepszą i najpożyteczniejszą  
rozrywką

i grają bez igieł głośno  
i nadzwyczaj wyraźnie.

Wielki wybór płyt operowych, operetkowych  
i t. d. Najnowsze modele aparatów z tubami  
i bez tub.

Sprzedaż na raty na warunkach  
bardzo dogodnych tylko

w specjalnym składzie Patefonów

Łódź, Piotrkowska Nr. 118. Telefon 19-09. I piętro.  
Cenników i repertuarów żądać darmo. r2806-3-1

Zarząd Łódzkiego Oddziału Ros. Towarzystwa opieki nad zwierzętami, zawiadamia p.p. członków, że w Poniedziałek t. j. 27 lipca r. b., o godzinie 8 wiecz. w lokalu Towarzystwa Piotrkowska 85 odbędzie się

### Nadzwyczajne Ogólne Zebranie.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawa budowy ambulatorjum dla zwierząt;
- 2) Wnioski członków.

W razie nie dościa do skutku pierwszego zebrania, drugie prawomocnie odbędzie się w Piątek t. j. dn. 31 lipca r. b. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu „Manteuffel“ r1-1

### LECZNICA ZĘBÓW

lekarza dentysty M. LERNER  
powrócił

plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu, specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne.

### D-r Roman SOBANSKI

choroby oczu  
przyjmuje od 10-12 rano i od 5-7 p.p. w niedzielę i święta od 10-12 r. ul. PRZEJAZD № 14.

Lecznica  
D-r. A. Steinberg  
Benedykta № 3 telefon 22-62

Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny.  
Skrzywienia kregosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc. Godziny przyjęć 10-12 i od 4-6

Dr. Med.  
A. Margolis  
JUNIOR  
Zielona 6. Tel. 6-13.  
Choroby żołądka i kiszki.

przyjmuje od 9-11 rano i od 4-5 po poł. r1-5307

### Dr. S. Sznitkind

Srednia № 3.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)  
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano i do 9 wiecz.

### Dr. S. Siniński

Choroby wewnętrzne i nerwowe spec.  
(serca, płuc i przemiany materji)  
WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.  
Godz. przyjęć: 9-11 i 3-7 wiecz

### D-r. Helman

przeprowadził się  
na ul. PIOTRKOWSKA № 68.  
Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 po połud  
Telefon 16-00. 2053-0

### Doktor med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
ul. Piotrkowska 56.  
Nr. telefonu 32-62.  
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł

### Doktor W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne  
przeprowadził się, mieszka obecnie  
Nawrot Nr. 1.  
9-12 r. i 5-8 pp.  
Panie od 4-5 pp

### Doktor Eugenja KERER-GERSZONI

Choroby kobiece  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedziele do 12-ej przed połud.  
PIOTRKOWSKA 121: telef. 18-07

### Doktor Leon Szayerowicz

przeprowadził się na  
NAWROT № 8.  
Akuszerja i choroby kobiece.  
Przyjmuje od 4-7 po poł. w Niedziele od 10 rano do 1 po poł.

### DENTYSTA J. Byteński

Zgierska 20  
vis a vis kościoła N. M. P. Najmocniejsze i najładniejsze płołby, zęby sztuczne, po cenach umiarkowanych. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczorem.

### OKAZYJNIE

### wielki wybór resztek

na bluzki, kostjomy, bieliznę, pończochy, żaboty, oraz hafty kaliskie i szwajcarskie, markizety haftowane na suknie bluzki jako też firanki, portjery, po cenach najniższych.  
Andrzejka 44, parter. 2788-10

Piękną skórę można mieć po zastosowaniu nowego kremu

### „Namor”

przeciw piegom, opaleniznie, przyszcem, wągrom i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza skórę do śnieżnej białości. Cena № 1, -50 № 2 mocniejszy 75 kop.

### Nowość! Specjalny krem „Namor”

№ 4 na porę wiosenną zapobiegający opaleniu się. Cena № 4, -1 rb.  
Żądać we wszystkich lepszych aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach.

Gramofon koncertowy 27 płyt, do sprzedania. Ulica Krucza № 33 m. 5. 2275-5

Młody człowiek znajdujący się w położeniu bez wyjścia, poszukuje jakiegokolwiek bądź pracy. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”. 2266-3

Młody człowiek poszukuje posady w sklepie lub kantorze znajomość języków „miejsceowych”. Łaska-we oferty w „Kurjerze” pod „F. K.” 2264-2

Prośby sprawy karne, apelacje kasacje, kontrakty, paszporte zagraniczne. Dawid Maków Widzewska 36. 2018-1

Potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet z kaucją rb. 5. Wiadomość w Kurjerze Zachodnia 37.

Potrzebny zaraz na wieś do gospodarstwa i uprawy roli parobek trzeźwy i pracowity. Wiadomość w kantorze „N. Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37.

Potrzebny chłopiec lub dziewczyna lat 15 do Lekarza-Dentysty Staro-Zarzewska 47. 2282-3

Potrzebne zdolne panny do sycia. Ul. Główna № 42. Kitajnik. 2277-2

Potrzebne od 1 października do 1 kwietnia, 3 pokoje, kuchnia, wanna. Wejście frontowe. (salonik stołowy może być z umeblowaniem) Adres: Główna 10, pokój Akcyyz. 2273-1

Rower dobry sprzedam bardzo tanio z powodu wyjazdu. Ruzwicz. Widzewska 18. 2260-2

Sprzedam meble tanio: kredens, stół, krzesła, szafę, bielizniarkę, biurko i różne drobiazgi. Nawrot 38 a m. 1. 2251-2

Student Uniwersytetu Warszawskiego (medal złoty) poszukuje lekcji. Konstantynowska 15 m. 31.

Tanio i szybko sprzedam nowe paszporty, przesiedlam żony do mężów, piszę wszelkie prośby, apelacje, w niedzielę codziennie 3-10 wiecz. Zakątna 78, m. 46, róg Andrzejka. Biuralista katolik. 2269-1

Zaginął duży biały pudel strzyżony pod lwa wabi się „Trezor”. Uczciwy znalazca sechce za sutym wynagrodzeniem odprowadzić. Konstantynowska 80, gospodarz. 2244-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz dwa łózka, dwa noone stołki, umywalka. Pańska 54 m. 14. 2246-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Rusoczyce, pow. konińskiego, gub. kaliskiej, na imię Stanisława Juńskiego. 2268-8

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Abrama Hersza Berlińskiego. 2265-8

Zaginął paszport, wydany z gminy Bielawy, powiatu łowickiego, gub. warszawskiej, na imię Józefa Osowskiego. 2263-3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Chaima Mojsze Lubochlińskiego. 2263-3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Leonarda Fajtera. 2260-9

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Edwarda Flora oraz kwit z lombardu Wałchowicza na to samo imię. 2245-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Topolice, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej, na imię Stanisława Owczarka. 2248-1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Częstochowy, gub. piotrkowskiej, na imię Abrama Zydelewa Zygelmiana. 2240-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Lutomierski, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Jakóba Dawida Lewkiewicza. 2226-2

Zaginął paszport, wydany z gminy Józefów, powiatu Nowo-Aleksandryjskiego gub. lubelskiej na imię Zofji Noszczyk. 2257-33

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Bruksa i Szymonowskiego, na imię Romana Mikołajczyka. 2267-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Marjanny Stepiak. 2271-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Karola Scheiblera, na imię Bolesława Baczynskiego. 2281-1

UWAGA! Pracownia sukien i okryć damskich pod firmą „SABINA”  
Zyskująca 14 lat przy ul. Widzewskiej 104 przeniesiona na ul. ZACHODNIA № 41, została powiększona. Mam nadzieję, że Sławn. Panie jak dotychczas tak i nadal zaszczytacie mnie będn swym zaufaniem i względami; wszelkie zamówienia będą wykonywane starannie i punktualnie.  
Z powołaniem Sabina Bielaka.  
Potrzebne PANNY zdolne.

### Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 39-76  
Sp. choroby skórne, włosów, wene ryczne, mozołciowe i kosmetyk lekarska. Leczenie syphilisu Salvanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecoag zych włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 11 do 12 i od 5-6 do 6-7 wiecz. w niedziele od 10-11 do 2-3 po poł.  
Dla W. Pań: osobna poczekalnia